

W wigilię jednego z największych świąt katolickich, Uroczystości Bożego Ciała, 19 czerwca 2019 r. odbyło się poświęcenie odrestaurowanego nagrobka czcigodnego kapłana, długoletniego proboszcza Świlczy, osoby wielce zasłużonej dla Ojczyzny i Kościoła, ks. prałata Ignacego Węgrzynowskiego. W upamiętnienie ks. Węgrzynowskiego w 105 rocznicę jego śmierci wpisały się msza św. oraz patriotyczna uroczystość na cmentarzu parafialnym.

Zabytkowy nagrobek udało się odrestaurować dzięki ofiarności mieszkańców Świlczy, którzy hojnie odpowiedzieli na kwestę zorganizowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Świlczy w uroczystość Wszystkich Świętych w dniu 1 listopada 2018, a później zaangażowali się w bożonarodzeniowy kiermasz ciast świątecznych przygotowany przez tutejszą Akcję Katolicką. Zbiórka została wsparta darowiznami przez rodzinę Kubiczów z Warszawy, Kirchnerów z Londynu oraz przez panią Małgorzatę Czerwińską z Nowego Targu. Udało się zebrać kwotę 5800 zł. konieczną na pokrycie kosztów odnowienia i zabezpieczenia pomnika.

Pod płytą odnowionego nagrobnego pomnika spoczywa ksiądz prałat Ignacy Węgrzynowski, zmarły 10 czerwca 1914 r. Pochowani zostali tu także: ojciec księdza Wojciech Węgrzynowski, zmarły na świleckiej plebanii 1890 r i brat Hipolit Węgrzynowski, wysoki urzędnik państwowej administracji, zarządca lasów w Bolechowie, zmarły w 1903 r. w lwowskiej dzielnicy na Kulparkowie, a pochowany w rodzinnym grobowcu w Świlczy.

### **Ksiądz Ignacy Węgrzynowski (1838-1914)**

Ksiądz Ignacy Węgrzynowski urodził się 1838 r. w Krakowie, który od czasów kongresu wiedeńskiego w 1815 r. do powstania krakowskiego w 1846 r. nazywany był Rzeczpospolitą Krakowską i nosił status Wolnego Miasta (stąd na tablicy memoratywnej ojca księdza Ignacego, Wojciecha Węgrzynowskiego widnieje dumny napis „były obywatel Miasta Krakowa”). Ksiądz Ignacy ukończył seminarium duchowne i przyjął święcenia kapłańskie 1862 r. W latach 1871-1883 pełnił posługę kapłańską i obowiązki proboszcza w nieodległej parafii Stobierna. Po śmierci świleckiego proboszcza ks. prof. Juliusza Trandy otrzymał tutejsze probostwo. Przez kolejne 27 pełnił posługę w naszej parafii, która w tym czasie obejmowała 5 miejscowości (Świlczę z Kamyszynem, Woliczkę, Rudną Wielką z Pogwizdowem, Rudną Małą z Rejteradą i Rogoźnicę) i liczyła łącznie ok. 7 tys. parafian.

Niewątpliwą zasługą ks. Węgrzynowskiego było sprowadzenie do Świlczy z podkrakowskiej Bochni nauczyciela i kierownika szkoły powszechnej, Franciszka Synowca. Był on szwagrem księdza Ignacego - mężem jego młodszej siostry Janiny. Nie sposób mówić o patriotycznej i niepodległościowej historii Świlczy przełomu XIX i XX w. bez tych dwóch nazwisk - Węgrzynowskich i Synowców. To spod ręki ks. Ignacego Węgrzynowskiego i kierownika Franciszka Synowca wyszli świleccy legionieści, żołnierze, oficerowi odradzającego się w 1918 r. Wojska Polskiego, bohaterowie i kawalerowie najwyższych wojskowych odznaczeń, w tym Krzyży Virtuti Militari. Wystarczy wspomnieć leguna Stanisława Czajkowskiego, kpt Franciszka Wątrobę, płk Józefa Kokoszkę i całe szeregi młodych świlczan, którzy ofiarnie stanęli do walk o niepodległość i granice Polski.

### **Świadectwo bł. ks. Jana Wojciecha Balickiego**

I jeszcze jedna, bodajże najważniejsza postać, która daje świadectwo o wielkości ducha i nieprzeciętnej osobowości ks. prałata Ignacego Węgrzynowskiego. Jest to błogosławiony ks. Jan Wojciech Balicki.

Kolejarska rodzina Balickich przybyła do Świlczy na krótko przed objęciem duszpasterskich obowiązków przez ks. Węgrzynowskiego. Kilkunastoletni Jan był wówczas uczniem rzeszowskiego gimnazjum. To ks. Ignacy odkrył w uduchowionym młodzieńcu powołanie do kapłaństwa i świętości. To właśnie proboszcz ze Świlczy był pierwszym ojcem duchownym młodego kandydata do kapłaństwa, wzorem duszpasterskiej gorliwości i powiernikiem rozterek duchowych. Często Jan Balicki usługiwał mu do mszy św. jako ministrant, później jako kleryk w czasie wakacji i ferii. W tychże okresach letniego wypoczynku, które alumn przemyskiego seminarium spędzał w Świlczy, ks. Ignacy Węgrzynowski zabierał go na plebanię, gdzie na rozmowach spędzali długie godziny. Doświadczony i rozważny proboszcz służył mu ojcowską radą. Ksiądz Węgrzynowski miał również zwyczaj nocować kleryków na plebanii. O Janku Balickim szybko rozeszła się wieść, rozpowszechniona przez przygotowującą mu posłanie gospodynię księdza proboszcza, że młody kleryk dla umartwienia się ściągał wygodny materac i spał na gołych, twardych deskach. Te wszystkie informacje przetrwały dzięki świadectwom spisany podczas procesu beatyfikacyjnego ks. Jana Balickiego w Przemyślu w latach 50. XX w.

Ks. Jan Balicki nie zapominał o swoim starym przyjacielu, kapłanie ze Świlczy, kiedy już był profesorem seminarium w Przemyślu. Tak oto podczas procesu beatyfikacyjnego opisywał przyjazdy ks. dra Jana Balickiego emerytowany organista ze Świlczy, Tomasz Batóg:

*„Z rekolekcjami i kazaniem ksiądz Balicki często przyjeżdżał do Świlczy, zapraszany przez ks. Węgrzynowskiego. [...] Jak przyjechał to zawsze miewał kazania. Kazania jego bardzo się podobały. Każdy leciał, jak się tylko ludzie dowiedzieli, że przyjechał i że będzie miał kazanie. Mówił ładnie, pobożnie, z uczuciem. Nie krzyczał. Był urodzonym mówcą. Był pierwszy do kazań. Jak tu bywał, to miewał zawsze kazania i sumy.*

*Spowiadał też dużo. Jak siadał do konfesjonału, to miał zawsze pełno ludzi. Czy ludzie lubili się u niego spowiadać, czy też szli z pobożności, tego nie wiem. [...] Ks. Balicki przyjeżdżał do Świlczy, jak długo żył ks. Węgrzynowski, który zmarł w roku 1914. [...]"*

W przeddzień Uroczystości Bożego Ciała A.D. 2019 stanęliśmy u grobu świątobliwego kapłana ks. Ignacego Węgrzynowskiego, wznieśliśmy za niego modlitwy i złożyliśmy dziękczynienie Bogu. Cześć jego pamięci!

Autor: A. Szary